

Dodatek wydawany i finansowany
przez Urząd Miasta Tychy

TwojeMiasto

ADRES REDAKCJI:
al. Niepodległości 49,
tel. 32 776 39 16, faks 32 776 39 48
e-mail: redakcja@umtychy.pl

PSZOKi z nowymi limitami

NIEBAWEM MINIE ROK OD WPROWADZENIA NOWEGO SYSTEMU GOSPODAROWANIA ODPADAMI KOMUNALNYMI. TO EFEKT ZMIAN USTAWOWYCH, OBOWIĄZUJĄCYCH W CAŁEJ POLSCE, CZYLI W BLISKO 2,5 TYSIĄCACH GMIN. OD 1 LIPCA 2013 R. WYWÓZ ODPADÓW ORGANIZUJE GMINA, Z KTÓRĄ MIESZKAŃCY ROZLICZAJĄ SIĘ INDYWIDUALNIE, A W PRZYPADKU DOMÓW WIELORODZINNYCH – ZA POŚREDNICTWEM ADMINISTRATORA BUDYNKU

Po początkowych trudnościach, działający w Tychach system TEGO (Tyska Efektywna Gospodarka Odpadami) funkcjonuje sprawnie i bez większych problemów. Składanie deklaracji, czy przestrzeganie terminów wnoszenia opłat przez mieszkańców, stało się czymś normalnym. Nadal jednak sporo uwagi pracownicy TEGO muszą poświęcić nieruchomościom niezamieszkałym. Korygowane są deklaracje, zmieniają wielkość pojemników, częstotliwość wywozu. Kontrole często ujawniają nadwyżki odpadów. W tej sytuacji przedsiębiorca powinien

zwiększyć częstotliwość wywozu lub złożyć deklarację o dodatkowy pojemnik.

Kosztowny gruz

Jednak co jakiś czas do zapisów uchwał i „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta” wprowadzane są zmiany, które wymuszają życie. Tak jest w przypadku działalności PSZOKów (Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych), gdzie pojawiły się nowe limity, związane z dostarczaniem gruzu.

– Limity te były od początku funkcjonowania nowego systemu, jednak sytuacja wymusiła doko-

nanie zmian w ich określaniu – powiedziała Agnieszka Lyszczok, kierownik referatu gospodarki odpadami komunalnymi UM. – Wcześniej był zapis o dostarczaniu do PSZOKa jednorazowo 2 metrów sześciennych gruzu. Jednak po zainstalowaniu wag i analizie danych z systemu okazało się, że strumień odpadów był znacznie większy od przewidywanego i kosztował nas w 2013 roku 800 tys. złotych. Odpady budowlane były różnego pochodzenia i tylko ich część trafiała od mieszkańców. Reszta to były tzw. podrzucenia – głównie z zabudowy niezamieszkałej.

Dla kogo PSZOKi?

Warto przypomnieć, iż PSZOKi są przeznaczone wyłącznie do obsługi mieszkańców, a nie przedsiębiorców. Jeśli przedsiębiorstwo posiada gruz, powinien on zostać zagospodarowany we własnym zakresie – wynajmując kontener od firmy, która się tym zajmuje i zapłacić za utylizację.



Big bag

– W przyjętej przez radnych uchwale określono nowy limit w PSZOKu – 1,5 tony na gospodarstwo na rok – kontynuuje Agnieszka Lyszczok. – Dotychczasowe 2 metry sześciennie to w przeliczeniu około 1 tona 280 kg. Ciężar albo inaczej ilość gruzu jest więc porównywalna, jednak inna jest częstotliwość: za-

miast limitu określającego jednorazowy odbiór wprowadziliśmy ograniczenie – raz w roku. Wspomniana wyżej ilość była efektem przeprowadzonych obliczeń, symulacji, sprawdzaliśmy, jak wygląda ta kwestia w innych gminach. Jeśli ktoś wykonuje prace remontowe we własnym gospodarstwie domowym, to nowy limit powinien w zupełności wystarczyć. Mieszkaniec może sam przywieźć odpad budowlany na PSZOK, albo zwrócić się do nas i skorzystać z tzw. big bagów, czyli kontenerów jutowych, w którym może umieścić gruz.

Warto też dodać, że jeśli ktoś jednorazowo dostarczy większą ilość gruzu, zostanie on oczywiście odebrany w PSZOKu, ale za nadwyżkę (czy powyżej 1,5 tony) trzeba zapłacić według cennika wykonawcy usługi.

Podrzucenia

Choć notuje się jeszcze przypadki podrzucania odpadów budowlanych do osiedlowych

altanek śmietnikowych, po kontrolach przeprowadzonych przez pracowników Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi, proceder ten został poważnie ograniczony. Na wysokości zadania stanęły także tyskie spółdzielnie mieszkaniowe i zdecydowana większość altanek została wyczyszczona z gruzu. Kontrole nadal trwają, prowadzone są dwa razy w tygodniu. Dotyczą zarówno zabudowy zwartej, jak również podmiotów gospodarczych i przynoszą pożądane efekty.

Plastikowe lato

Wiosna w pełni, niebawem rozpocznie się okres letni, a to oznacza rosnącą ilość odpadów plastikowych. Już teraz w niektórych spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych podstawiane są dodatkowe pojemniki, trwają też negocjacje odnośnie częstotliwości wywozu odpadów. Przygotowania do „gorącego” okresu, wprowadzenie ewentualnych zmian w harmonogramach, mają potrwać do końca maja.

LESZEK SOBIERAJ

ROZPOCZYNA SIĘ MONTAŻ FONTANN I PRACE PRZY NABRZEŻU

Paprocańskie nowości

Rozstrzygnięto przetarg na zasilanie i montaż czterech fontann na Jeziorze Paprocańskim. Prace rozpoczynają się w najbliższych dniach, a inwestycja ma być gotowa do 30 czerwca.

W przetargu wyłoniona została bydgoska firma Korro Plus, a koszt inwestycji to prawie 278 tys. zł.

– Od lat borykamy się z problemem sinic w Jeziorze Paprocańskim – mówi Andrzej

Dziuba, prezydent Tychów. – Próbowaaliśmy różnych rozwiązań, niestety problem niemal co roku powraca. Do jeziora nie wpływa żadna rzeka, nie ma wymiany wody, co powoduje w niej ubytek tlenu, sprzyjający zakwitowi sinic. Fontanny – aeratory powinny w znacznym stopniu poprawić zawartość tlenu w wodzie. Niedługo zostanie do jeziora doprowadzona także woda ze studni głębinowych. Połączenie tych dwóch elementów ma sprawić, że sinic w je-

ziorze będzie mniej, a być może znikną zupełnie.

– W pierwszym etapie działań będą cztery fontanny, które zasilane będą wodą z jeziora – powiedział Ryszard Janik, pełnomocnik prezydenta miasta ds. rewitalizacji Paprocan. – Zadanie obejmuje dostawę i montaż fontann, z których każda oświetlona będzie ośmioma reflektorami oraz wykonanie zasilania elektrycznego.

W drugim etapie na jeziorze pojawią się dwa gejzery i zostaną uruchomione dwie studnie

głębinowe, każda z nich o wydajności 25 m³ na godzinę. Woda ze studni za pomocą specjalnych pomp zostanie doprowadzona do jeziora, co ma znacznie poprawić jakość wody w akwenu.

Wkrótce rozpoczną się też prace związane z zagospodarowaniem wschodnio – południowej części paprocańskiego jeziora. To kolejny etap rewitalizacji najładniejszego zakątka miasta. Przetarg na realizację inwestycji wygrała firma PPUH AKCES

Brunon Kieloch z Czechowicz-Dziedzic, a prace mają potrwać około cztery miesiące.

W ramach inwestycji powstaną drewniane ścieżki i pomosty, ścieżka pieszo-rowerowa z kostki brukowej i siłownia na wolnym powietrzu. Zlikwidowany zostanie fragment ogrodu przy Beach Barze. Poza tym będzie wybudowany mur oporowy i schody przy plaży, naprawione zostaną murki nabrzeża, które mają być obłożone betonowymi prefabrykatami.

Remont czeka betonowe zejścia do wody przy przystani Zremb i plaży, pojawi się też mała architektura, czyli ławki, kosze, stojaki, barierki, parasole plażowe i rowery.

Wszystko będzie kosztowało ponad 3 mln 650 tysięcy złotych. Warto wspomnieć iż nowe plenerowe siłownie pojawią się także w innych częściach miasta: w Parku Północnym, Parku Górniczym i przy ul. Gilów. Wszystkie mają być gotowe do końca czerwca. **LS**



Zagospodarowanie wschodnio-południowej części jeziora to kolejny etap rewitalizacji najładniejszego zakątka miasta.



Na początek planuje się montaż czterech efektownych fontann.